

Tomasz Widlak¹
Uniwersytet Gdański

Prawnicze wzorce osobowe na kanwie „małpiego procesu” w filmie *Inherit the Wind* Stanleya Kramera²

1. Wstęp

Inherit the Wind (polski tytuł *Kto sieje wiatr*³) to amerykański dramat sądowy z 1960 r. wyreżyserowany przez Stanleya Kramera na podstawie sztuki teatralnej autorstwa Jerome’a Lawrenca i Roberta E. Lee, która zadebiutowała pod tym samym tytułem niespełna pięć lat wcześniej⁴. Film zaliczany jest do grona klasycznych obrazów swojego gatunku, powstałych w złotej erze hollywoodzkiego kina prawniczego przełomu lat 50. i 60. XX w. W 1989 r. *American Bar Association* umieściła go na liście 12 najlepszych filmów o tematyce procesu sądowego, wśród tak znanych dzieł jak *Dwunastu gniewnych ludzi*⁵, *Wyrok w Norymberdze*⁶ czy *Zabić drozda*⁷. Film S. Kramera uzyskał m.in. cztery nominacje do Oskarów (1961 r.) oraz zdobył dwa Srebrne Niedźwiedzie na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie (1960 r.). *Inherit the Wind* pozostaje wysoko oceniany przez krytyków, m.in. za swoją ponadczasowość w zakresie prezentowanej problematyki społeczno-politycznej, a także za wyróżniające się kreacje aktorskie pierwszoplanowych postaci w wykonaniu Frederica Marcha oraz Spencera Tracy’ego. Mimo wysokiej oceny krytyków i ważnego miejsca, jakie *Inherit the Wind*

¹ Numer ORCID: 0000-0001-8525-4242. Adres e-mail: tomasz.widlak@prawo.ug.edu.pl

² Badania zostały przeprowadzone w ramach projektu finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (2018/31/B/HS5/03181).

³ S. Kramer (reż.), *Kto sieje wiatr* [Eng. *Inherit the Wind*] (film kinowy), Stanley Kramer Productions, USA 1960. Tytuł *Inherit the Wind* nawiązuje do fragmentu Księgi Przysłów: „He that troubleth his own house shall inherit the wind: and the fool shall be servant to the wise of heart”, *The King James Bible (Book of Proverbs 11:29)*. W polskiej wersji językowej fragment ten brzmi: „Kto dom swój niepokoi – wiatr odziedziczy a głupiec będzie sługą mądrego”, *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia* (Księga Przysłów 11:29). Polski tytuł filmu *Kto sieje wiatr*, nawiązujący do popularnego przysłowia, wypacza kontekst filmu i jest nieadekwatny do jego treści. W dalszej części tego artykułu posługuję się tytułem oryginalnym *Inherit the Wind*.

⁴ *Inherit the Wind* w: *AFI Catalog of Feature Films. The First 100 years: 1893–1993*, American Film Institute, <https://catalog.afi.com/Catalog/moviedetails/53192>, dostęp: 5.09.2020 r.

⁵ S. Lumet (reż.), *Dwunastu gniewnych ludzi* [Eng. *12 Angry Men*] (film kinowy), Orion–Nova Productions, USA 1957.

⁶ S. Kramer (reż.), *Wyrok w Norymberdze* [Eng. *Judgment at Nuremberg*] (film kinowy), Roxlom Films, Amber Entertainment, USA 1961.

⁷ R. Mulligan (reż.), *Zabić drozda* [Eng. *To Kill a Mockingbird*] (film kinowy), Brentwood Productions, Pakula–Mulligan, USA 1962. Zob. P.M. Verrone, *The 12 Best Trial Movies*, „ABA Journal” 1989/11, s. 96–98.

niewątpliwie zajmuje w panteonie filmów prawniczych, jest to obraz, któremu poświęcono nieco mniej uwagi w ramach systematycznych studiów w nurcie *law and film*, niż jego głośnym konkurentom z tej samej epoki. Dzieje się tak być może dlatego, że głównym tematem obrazu S. Kramera są nie tyle dylematy *stricte* prawnicze związane z przebiegiem procesu, ile raczej szersze kwestie społeczne wynikające ze zderzenia nauki z religią, w tym skutki polityczno-religijnego zotyzyzmu oddziałującego daleko poza salę sądową. Film nie jest wiarygodny historycznie i faktograficznie, ponieważ scenariusz w istotny sposób wypacza okoliczności prawdziwego tzw. małpiego procesu przeciwko Johnowi Scopesowi z 1925 r., na którym był wzorowany. Nie oznacza to jednak, że film S. Kramera nie dostarcza materiału do istotnej refleksji prawniczej. Podobnie jak w czasie rzeczywistego procesu, jego głównymi bohaterami są nietuzinkowi prawnicy – pełnomocnik oskarżenia Matthew Harrison Brady (wzorowany na postaci Williama J. Bryana) oraz obrońca Henry Drummond (nawiązujący do osoby adwokata Clarence’a Darrowa). *Inherit the Wind* w sposób charakterystyczny dla dramatów sądowych sprzed ponad pół wieku bardzo wyraziście szkicuje swoich bohaterów. Manichejska wizja sporu stanowiącego oś fabuły filmu, sprowadzająca się do bezkompromisowej walki humanizmu z bigoterią, sprzyja przedstawieniu głównych prawniczych postaci jako egzemplifikacji konkretnych wzorców osobowościowych i moralnych.

Celem poniższych rozważań jest, po pierwsze, przybliżenie znaczenia historycznych wydarzeń „małpiego procesu” J. Scopesa i roli filmu S. Kramera w ukształtowaniu popularnego obrazu tych wydarzeń w kulturze. Po drugie, analizie zostanie poddana konstrukcja fabuły *Inherit the Wind* oparta na zderzeniu dwóch wzorców osobowych prawników⁸. Jako narzędzie analizy pierwszoplanowych postaci, których wady charakteru stanowią przyczynek do krytyki instytucji procesu sądowego oraz roli jaką pełnią w niej osobowości prawnicze, wykorzystałem egzemplarystyczną etykę cnót w ujęciu Lindy T. Zagzebski.

2. Historyczny „małpi proces” Johna Scopesa⁹

Podobnie jak w przypadku większości dramatów sądowych swojej epoki, scenariusz obrazu S. Kramera – jak zasygnalizowano już powyżej – został oparty na motywach prawdziwej sprawy. W tym wypadku była to jednak sprawa w każdym niemal wymiarze wyjątkowa. Wiosną 1925 r. w amerykańskim stanie Tennessee weszła w życie tzw. ustawa Butlera (*The Butler Act*), zgodnie z którą we wszystkich publicznych szkołach zakazano wykładać „jakąkolwiek teorię, która zaprzecza biblijnej historii Boskiego stworzenia”, a także nauczać, że „człowiek pochodzi od niższego gatunku zwierząt”¹⁰. Nowy akt prawny zelektryzował opinię publiczną także w małym miasteczku Dayton na prowincji Tennessee. Przedstawiciele lokalnej elity nie odebrali jednak ustawy Butlera jako wyczekiwanego oręża walki w obronie wiary ojców, jak to przedstawia film S. Kramera.

⁸ Niniejszy artykuł wpisuje się w jeden z podstawowych nurtów badań z zakresu *law and film*, który zmierza do analizy znaczenia i wpływu filmów prawniczych na powszechną percepcję prawa i praktyki prawniczej oraz roli prawników. Zob. S. Machura, P. Robson, *Introduction*, „Journal of Law and Society” 2001/1, s. 1–2. Por. O. Kamir, *Why „Law-and-Film” and What Does It Actually Mean. A Perspective*, „Continuum: Journal of Media and Cultural Studies” 2005/2, s. 255–278.

⁹ Zob. szerzej na temat przebiegu procesu T. Widlak, *Małpi proces*, w: J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Fascynujące ścieżki filozofii prawa*, wyd. 2, Warszawa 2021, s. 132–146.

¹⁰ Por. *The Butler Act*, <https://web.archive.org/web/20090520091924/http://www.law.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/scopes/tennstat.htm#>, dostęp: 7.09.2020 r.

Przyjmując dużo bardziej pragmatyczną postawę, dostrzegli szansę na uzyskanie rozgłosu przez ekonomicznie podupadłe Dayton. W tym celu postanowili skorzystać z oferty organizacji *American Civil Liberties Union (ACLU)* poszukującej ochotnika w celu zaaranżowania pokazowego procesu, którego finał w Sądzie Najwyższym Tennessee doprowadziłby do orzeczenia niekonstytucyjności ustawy Butlera. John Scopes, młody nauczyciel lokalnej szkoły średniej w Dayton, nie został nigdy przyłapany na gorącym uczynku w czasie nauczania Darwinowskiej teorii ewolucji, jak sugeruje filmowy scenariusz, ale dobrowolnie zgodził się przyznać, że prowadził zajęcia z uczniami na podstawie podręcznika biologii opisującego ewolucję. Za wykroczenie przeciwko przepisowi ustawy Butlera nigdy nie groziła też kara pozbawienia wolności jak dramatycznie przedstawili to twórcy *Inherit the Wind*, a jedynie grzywna.

„Małpi proces”, jak został ironicznie nazwany przez prasę¹¹, okazał się być szczególnie pod każdym względem. Kontrując działania ACLU, w sprawę J. Scopesa zaangażowała się konserwatywna religijna organizacja *World’s Christian Fundamentals Association (WCFA)*. Działacze religijni wsparli lokalnego prokuratora, wysyłając do Dayton W.J. Bryana jako pełnomocnika oskarżenia. Był to jeden z największych publicznych mówców swoich czasów, trzykrotny kandydat Partii Demokratycznej na urząd Prezydenta USA oraz Sekretarz Stanu w administracji prezydenta Woodrowa Wilsona. William J. Bryan był powszechnie znany i zyskał szacunek jako lider kilku najistotniejszych kampanii polityczno-społecznych tzw. epoki postępu takich jak: wprowadzenie podatku dochodowego (16. poprawka do Konstytucji USA), przyznanie kobietom praw wyborczych (19. poprawka), wprowadzenie bezpośrednich wyborów do Senatu (17. poprawka) oraz prohibicji (18. poprawka, zniesiona 21. poprawką)¹². William J. Bryan był nie tylko prawnikiem z wykształcenia, ale także porywającym tłumy kaznodzieją i gorliwym obrońcą Biblii, zwanym też „lwem fundamentalizmu”. Usłyszawszy o zaangażowaniu w sprawę W.J. Bryana, obrony nauczyciela postanowił podjąć się również nietuzinkowy i sławny jurysta – Clarence Darrow. Darrow po dziś dzień uważany jest za jednego z najwybitniejszych adwokatów w historii amerykańskiej palestry. Chętnie podejmował się spraw bardzo trudnych i kontrowersyjnych. Poza salą sądową C. Darrow dał się ponadto poznać jako zadeklarowany agnostyk, wieloletni oponent i krytyk W.J. Bryana w sporze ewolucjonizmu z kreacjonizmem¹³.

Zespół prawników oskarżenia stał się z obroną pod przewodnictwem C. Darrowa w czasie kilku bardzo upalnych dni między 10 a 21.07.1925 r. w sądzie hrabstwa Rhea w Dayton. Wydarzenie relacjonowało od 150 do 200 dziennikarzy z całego świata¹⁴. Rozprawa była także, jako pierwsza w historii, transmitowana na żywo za pośrednictwem radia WGN z Chicago¹⁵. Do miasta ściągnęły tysiące widzów i zwolenników obu stron sporu, którzy tak tłumnie wypełniali salę rozpraw, że proces trzeba było

¹¹ Autorstwo tego sformułowania przypisuje się Henry’emu L. Menckenowi z *The Evening Sun* (zob. S.W. Crompton, *The Scopes Monkey Trial. Debate over Evolution, Milestones in American History*, Nowy Jork 2010, s. 25–26), który ze względu na swoje bezkompromisowe opinie i ostre pióro zwany był „źmiją z Baltimore”. W filmie S. Kramera ważną rolę odgrywa wzorowana na nim postać cynicznego dziennikarza E.K. Hornbecka (Gene Kelly).

¹² S.P. Johnson, *William Jennings Bryan*, w: S.P. Johnson, *Trials of the Century. An Encyclopedia of Popular Culture and the Law*, t. 1, Santa Barbara–Denver–Oksford 2011, s. 262–264.

¹³ S.P. Johnson, *Clarence Darrow*, w: S.P. Johnson, *Trials...*, s. 260–262.

¹⁴ M. Liensch, *In the Beginning. Fundamentalism, the Scopes Trial and the Making of the Antievolution Movement*, Chapel Hill 2007, s. 146–147.

¹⁵ E. Groce, T.L. Heafner, K. O’Connor, *Monkey Business: Teaching the Scopes Evolution Trial*, „Social Studies Research and Practice” 2011/2, s. 111.

w końcu przenieść na trawnik przed gmach sądu¹⁶. Podczas gdy oskarżenie próbowało jak najszybciej doprowadzić do skazania J. Scopesa i w związku z tym skupiało się głównie na udowodnieniu faktu, że oskarżony rzeczywiście uczył Darwinowskiej teorii ewolucji, obrońcy nauczyciela podnosili, że ustawa Butlera narusza 1. poprawkę do Konstytucji USA, ustanawiając jasną preferencję dla partykularnej, fundamentalistycznej interpretacji Biblii. Ponieważ sąd podzielał opinię oskarżenia, że to nie pytanie o konstytucyjność ustawy Butlera, ale postępowanie J. Scopesa jest przedmiotem rozstrzygnięcia, nauczyciel został ostatecznie uznany za winnego zarzucanego mu czynu i skazany na karę 100 dolarów grzywny. Finał sprawy nie był dla nikogo zaskoczeniem, gdyż nawet obrona złożyła wniosek o uznanie swojego klienta za winnego, chcąc mieć pewność, że znajdzie podstawę do złożenia apelacji do Sądu Najwyższego Tennessee, co było zresztą od początku głównym celem ACLU. Na tym jednak nie kończy się „dziwaczny” (*bizarre*), jak później określili to sąd apelacyjny charakter tej sprawy. Ponieważ sąd konsekwentnie odrzucał wszystkich wnioskowanych przez obronę biegłych (przesłuchiwanych w charakterze świadków tzw. *expert witnesses*) – wybitnych naukowców mających zeznawać na korzyść treści nauczanych przez J. Scopesa, C. Darrow wykonał ruch co najmniej nieortodoksyjny. Wykorzystując publiczną aktywność W.J. Bryana jako zaangażowanego obrońcy Biblii oraz grając na jego autorytecie w oczach stronników, powołał go na świadka – eksperta i znawcę Pisma Świętego na okoliczność znaczenia treści ksiąg Starego Testamentu. Mimo protestów prokuratora W.J. Bryan wyraził zgodę. Element ten został także obszernie przedstawiony w filmie S. Kramera. Przesłuchanie Brady’ego przez Drummonda przynajmniej w części opiera się na pytaniach rzeczywiście zadanych Bryanowi przez Darrowa. Pod naporem pytań obrońcy Bryan przyznał, że 7 dni stworzenia ujętych w Księdze Rodzaju można rozumieć raczej jako pewne okresy o bliżej nieustalonej długości niż dosłownie jako doby¹⁷. Clarence Darrow podał tym samym w wątpliwość biblijny literalizm w wersji bronionej wcześniej przez Bryana i udowodnił, że Pismo Święte podlega interpretacji, do której prawa odmówiono jednak jego klientowi. Starcie z Clarencem Darrowem było zarazem ostatnią publiczną kampanią Williama J. Bryana, bowiem zmarł on 5 dni po zakończeniu procesu, 26.07.1925 r. w wieku 65 lat, nie zdążywszy opuścić Dayton.

Proces Johna Scopesa zapisał się w zbiorowej pamięci Amerykanów jako punkt kulminacyjny i zarazem symbol jednej z najważniejszych debat kulturowych XX w. Nie stało się tak jednak ani dzięki prawniczym analizom tego osobliwego spektaklu sądowego, ani za sprawą bogatej literatury w obszarze nauk społecznych i humanistycznych próbującej wyjaśnić jego znaczenie¹⁸. „Małpi proces” miał miejsce u progu ery wschodzącej potęgi prasy i radia, dlatego decydującą rolę w kształtowaniu jego kulturowego znaczenia odegrał przekaz medialny. Został on wzmocniony przez działania antagonistów, którzy poza salą sądową toczyli ze sobą równoległy dyskurs etyczny na wiecach i za pośrednictwem wywiadów prasowych. Ostatecznie dzieła ukształtowania mitu „małpiego procesu” dopełnił film *Inherit the Wind*. Obraz S. Kramera roztacza przed widzami dość jednostronną i uproszczoną wizję batalii oświecenia z obskurantyzmem.

¹⁶ *Scopes Trial*, w: *Britannica Academic*, <https://academic.eb.com/>, dostęp: 14.09.2020 r.

¹⁷ E.L. Larson, *Summer for the Gods. The Scopes Trial and America's Continuing Debate Over Science and Religion*, Nowy Jork 2006, s. 189.

¹⁸ Zob. np. S.W. Crompton, *The Scopes...*; M.N. Olasky, J. Perry, *Monkey Business: The True Story of the Scopes Trial*, Nashville 2005; A.R. Shapiro, *Trying Biology. The Scopes Trial, Textbooks, and the Antievolution Movement in American Schools*, Chicago 2013.

Z jednej strony, scenarzyści oparli się na wydarzeniach, które miały miejsce latem 1925 r. w Dayton, istotnie modyfikując jednak ich wydźwięk i znaczenie. Przykładowo, nagła śmierć Brady’ego następuje na sali sądowej, tuż po ogłoszeniu wyroku – jest przedstawiona w sposób patetyczny i groteskowy. Z drugiej strony, film S. Kramera ani trochę nie oddaje prawdziwej atmosfery amerykańskiej południowej prowincji połowy lat 20. XX w. Istota i sposób prowadzenia sporu pomiędzy fundamentalistami a moder-nistami zostały zupełnie strywializowane, a w zasadzie instrumentalnie wykorzystane przez scenarzystów na potrzeby realizacji własnej agendy. Obrazy mieszkańców filmowego Hillsboro, maszerujących w równym szyku, śpiewających chórem w ideologicznym amoku oraz palących kukłę oskarżonego nie mają nic wspólnego z tym, co rzeczywiście działo się w Dayton w 1925 r. Oczywista groteskowość tych scen musi zwrócić uwagę widza, że nie mamy do czynienia z filmem historycznym, fabularyzującym prawdziwą historię, ale z pewną parabolą piętnującą zinstytucjonalizowany i jurydyzowany fanatyzm ideologiczny oraz jego polityczne skutki. Ze względu na czas powstania filmu bywa on najczęściej interpretowany jako alegoria ery makkartyzmu w USA na przełomie lat 40. i 50. XX w., charakteryzującej się nieustannym podsycaniem społecznego lęku aż do poziomu paranoi, i organizowaniem polowania na czarownice, czyli na domniemy-nych radzieckich agentów, komunistów, a w końcu także na osoby prezentujące jakie-kolwiek lewicowe poglądy¹⁹.

3. Etyka prawnicza: normy a cnoty

Inherit the Wind nie ustępuje innym dramatom sądowym swojej epoki w kreowaniu postaci prawników – bohaterów wykazujących niezachwianą wiarę w sprawiedliwy proces (*due proces of law*) oraz wytrwale i do końca broniących rządów prawa (*rule of law*)²⁰. Bohaterzy filmów Stanleya Kramera, Roberta Mulligana (*Zabić drozda*) czy Sidneya Lumeta (*Dwunastu gniewnych ludzi*) niestrudzenie walczą z rasizmem, bigoteri-ą i innymi przejawami ciasnoty umysłowej, a także z nadużyciami władzy. Niektórzy uczeni stawiają nawet tezę o specyficznym ideologicznym wymiarze filmów prawniczych przełomu lat 50. i 60. XX w., mających umacniać wiarę w amerykański system wymiaru sprawiedliwości oraz w ludzi działających w jego obronie ze szlachetnych pobudek²¹. *Inherit the Wind* wpisuje się w tę charakterystykę. Warto jednak spojrzeć na ten film jako na studium etyki prawniczej, na jej znaczący wpływ nie tylko na uczciwość procesu, ale także na społeczny odbiór wymiaru sprawiedliwości i roli prawników.

Oglądając obraz S. Kramera nie jest trudno dostrzec, że jednym z głównych tematów fabuły jest zderzenie dwóch osobowości prawniczych: Henry’ego Drummonda i Matthew Harrisona Brady’ego. Efekt w postaci zarysowania pozytywnego wzorca osobowego prawnika – Drummonda osiągnięto, na zasadzie kontrastu, przez niemalże komiczne zniekształcenie postaci Brady’ego. Analiza bohaterów nie może być jednak uznana za pełną, jeśli oceniać ich czyny wyłącznie w zestawieniu z wymogami tradycyjnie pojmowanej etyki prawniczej jako zbioru norm o charakterze deontologicznym. Takie jurydyczne podejście skupiłoby się z konieczności jedynie na konkretnych działaniach

¹⁹ C.A. Clark, *Evolution for John Doe: Pictures, the Public, and the Scopes Trial Debate*, „The Journal of American History” 2001/4, s. 1277.

²⁰ Zob. D.R. Papke, *Law, Cinema and Ideology: Hollywood Legal Films of the 1950s*, „UCLA Law Review” 2001/48, s. 1473–1493.

²¹ Zob. D.R. Papke, *Law...*, s. 1473–1474.

prawników. Pozbawiłoby natomiast znaczenia towarzyszących im emocji, relatywnego kontekstu społecznego i kulturowego, oceny ich postaw oraz zachodzących w nich przemian. Widz filmu nie jest zainteresowany tym, co w danej sytuacji prawnik powinien uczynić, ale raczej tym, jaką jest lub jaką powinien się stać osobą. W końcu warto też zauważyć, że nie wszystkie pożądane lub piętnowane cechy postaci mieszczą się w ramach oceny etycznej, gdyż nie każda cecha osobowości wyraża się w kategoriach moralnych²².

Twierdząc, że bardziej właściwym niż etyka deontologiczna narzędziem oceny i zarazem rekonstrukcji osobowości sportretowanych bohaterów jest etyka cnót. Umożliwia ona kompleksowe spojrzenie na osobę przez pryzmat jej cech charakteru oraz przy użyciu bardziej pojemnych, czy też „gęstych” pojęć wartościujących takich jak: godny podziwu, odważny, szczery, skromny, mądry lub porywczy, podstępny, niełojalny, wpływowy itd.²³ Konkretnie czyny bohatera są ekspresją czy też emanacją jego charakteru, ale nie stanowią rudymenarnego lub ostatecznego obiektu analizy i oceny, tak jak czyny w wypadku etyki deontologicznej. Jeśli nawet skupiamy się na ocenie konkretnego czynu, to jego charakterystyka w języku aretologicznym, jako odważnego, tchórzliwego, honorowego itd., zamiast jako dobrego, złego, zakazanego lub dozwolonego (według kwalifikacji deontycznej) niesie ze sobą zdecydowanie więcej informacji i wyraża pełniejszą ocenę. Dla zwolenników etyki cnót priorytet zyskuje wartościowanie w kategorii moralnego dobra (a nie moralnej słuszności), co łączy się ściślej z analizą intencji i motywów sprawcy czynu, niż samego czynu²⁴. Podstawową kategorią jest dla nich pojęcie cnoty, które oczywiście można rozumieć i definiować na wiele sposobów. Najczęściej przyjmuje się jednak, że cnota moralna jest synonimem pewnej doskonałości charakteru, predyspozycji do moralnie dobrego działania lub prezentowania moralnie dobrych postaw przez posiadający ją podmiot moralny²⁵. W prawoznawstwie podejmuje się próby zastosowania niektórych postulatów etyki cnót. W ramach tego nurtu, zwanego jurysprudencją cnót²⁶, rozwijany jest przede wszystkim kierunek badań nad cnotami charakteru sędziego, jako centralną kategorią aretycznej teorii orzekania²⁷.

4. Egzemplaryzm moralny jako narzędzie etyczne

Charakterystycznym dla etyki cnót (lub szerzej: dla teorii cnót) ujęciem epistemologicznym jest zwrócenie uwagi na wzorce osobowe. Zwolennicy tego podejścia przekonują, że kierujemy się nie tylko zasadami moralnymi, ale także, a może przede wszystkim, tym jak postępują inne dobre czy też „cnotliwe” osoby, cieszące się autorytetem moralnym²⁸. Zasady moralne są na ogół abstrakcyjne i generalne, podczas gdy jednostki

²² Przykładowo, Arystoteles wyróżnia, obok cech charakteru typowo etycznych, także zalety dianoetyczne takie jak mądrość teoretyczna, zdolność rozumienia i rozsądek, które są przymiotami intelektualnymi zdobywanymi w drodze nauki i doświadczenia. Zob. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, Warszawa 2012, s. 103.

²³ Zob. S. van Hoof, *Understanding Virtue Ethics*, Chesham 2006, s. 14.

²⁴ N. Szutta, *Status współczesnej etyki cnót*, „Diametros” 2004/1, s. 72–73.

²⁵ N. Szutta, *Współczesna etyka cnót*, Gdańsk 2008, s. 14.

²⁶ Zob. J. Zajadło, *Jurisprudencja cnót*, w: J. Zajadło (red.), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć*, Warszawa 2017, s. 142.

²⁷ W polskiej literaturze zob. na ten temat m.in. M. Stępień, *Droga przemiany „duży sędziowski”*. *Ku aretycznej koncepcji orzekania sądowego?*, w: W. Staśkiewicz, T. Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, Warszawa 2010, s. 275–289; J. Zajadło, *Sumienie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017/4, s. 31–41; T. Widlak, *Judges' Virtues and Vices: Outline of a Research Agenda for Legal Theory*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2019/2, s. 51–62.

²⁸ Zob. S. van Hoof, *Understanding...*, s. 18.

w odpowiedzi na partykularną, trudną moralnie sytuację odpowiadają podejmując działania, wynikające z ich dobrze uformowanego charakteru, czyli względnie trwałych predyspozycji do właściwej moralnie reakcji na daną sytuację²⁹. Prowadzi to nawet niektórych zwolenników etyki cnót do normatywnego definiowania dobrego moralnie działania jako takiego, którego podjąłby się podmiot motywowany aretycznie (czyli wywodzący działanie z posiadanych cnót)³⁰. Najdalej w tym ujęciu posuwa się Linda T. Zagzebski, która rozwija tzw. egzemplarystyczną teorię moralną³¹ pozostającą w nurcie tych ujęć etyki cnót, które koncentrują się na podmiocie moralnym (*agent-based approach*)³². Według L.T. Zagzebski skoncentrowanie uwagi na postaciach wzorcowych (rzeczywistych lub fikcyjnych) pełni kluczową rolę w aspekcie epistemologicznym. Autorka przekonuje, że z praktycznego punktu widzenia nasza koncepcja dobra lub cnoty nie jest ani analityczna, ani nie powstaje w wyniku uzgodnienia jakichś kryteriów definicyjnych czy cech konstytutywnych. Dobro i cnotę rozpoznajemy i dowiadujemy się o nich za pośrednictwem wzorców osobowych, w których postępowaniu je dostrzegamy. Stąd też L.T. Zagzebski przyjmuje podejście koherencjonistyczne i proponuje, aby podstawą pojmowania pojęć moralnych uczynić ideę bezpośredniego odniesienia (w znaczeniu referencyjnej teorii semantycznej Hilary’ego Putnama i Saula Kripkego³³) do osobowych przykładów konkretnych moralnie dobrych osób. Zgodnie z tą propozycją, alternatywą dla prób deskryptywnego definiowania pożądaných cech moralnych osoby (np. prawnika) jest po prostu wskazywanie na konkretne osobowe przykłady. Umożliwia to konkluzję w formule: „dobrą osobą (dobrym prawnikiem) jest ktoś taki jak X”. Wskazanie konkretnego osobowego wzorca pozwala uzyskać bezpośrednie odniesienie do sensu terminu „sprawiedliwy sędzia”, „rzetelny adwokat” itd., bez konieczności wnikania się w skomplikowane spory pojęciowe co do deskryptywnego znaczenia pojęć moralnych³⁴. Umożliwia to zrozumienie, odniesienie się i posługiwanie się terminem „dobry prawnik” bez konieczności przesądzania o tym, jakie elementy czy cechy charakteru lub intelektu albo inne właściwości czynią prawnika „dobrym”³⁵.

W koncepcji autorstwa L.T. Zagzebski punktem wyjścia do identyfikacji wzorców osobowych jest emocja podziwu (*admiration*). Jej przedmiotem są cnoty rozumiane jako cechy charakteru postaci wzorcowych, a także motywy jakimi się kierują oraz życie jakie prowadzą³⁶. Linda T. Zagzebski proponuje w tym zakresie wzięcie pod uwagę trzech hipotez³⁷: po pierwsze, przedmiotem naszego podziwu są psychologiczne źródła podziwanego zachowania, a nie całkowicie zewnętrzne przyczyny, pomijające sprawczość

²⁹ Zob. S. van Hoof, *Understanding...*, s. 20.

³⁰ R. Hursthouse, G. Pettigrove, *Virtue Ethics*, w: E.N. Zalta (red.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, 2018, <https://plato.stanford.edu/entries/ethics-virtue/>, dostęp: 5.09.2020 r. Zob. także L.T. Zagzebski, *Exemplarist Moral Theory*, Nowy Jork 2017, s. 160.

³¹ Zob. L.T. Zagzebski, *Exemplarist...* Por. L.T. Zagzebski, *Moral exemplars in theory and practice*, „Theory and Research in Education” 2013/2, s. 193–206; L.T. Zagzebski, *The moral significance of admiration: Admiration and the admirable*, „The Aristotelian Society Supplementary Volume” 2015/1, s. 205–268; L.T. Zagzebski, *Exemplarism and admiration*, w: C.B. Miller, R.M. Furr, A. Knobel, W. Fleeson (red.), *Character: New directions from philosophy, psychology, and theology*, Oksford 2015, s. 251–268.

³² Zob. R. Hursthouse, G. Pettigrove, *Virtue...*

³³ Zob. H. Putnam, *The Meaning of „Meaning”*, „Minnesota Studies of the Philosophy of Science” 1975/7, s. 131–193; S. Kripke, *Naming and Necessity*, Oksford 1980.

³⁴ L.T. Zagzebski, *Exemplarist...*, s. 15.

³⁵ Por. także uwagi na ten temat T. Widlak, *Egzemplaryzm sędziowski w literaturze prawniczej na przykładzie „sprawy grotolazów” Lona L. Fullera*, w: J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler (red.), *Prawo i literatura. Parerga*, Gdańsk 2019, s. 98–102.

³⁶ L.T. Zagzebski, *Exemplarist...*, s. 21.

³⁷ L.T. Zagzebski, *Exemplarist...*, s. 64.

moralną bohatera. Po drugie, w ramach kategorii cech psychologicznych przypisujemy zwykle większą wagę cechom nabytym, niż wrodzonym i po trzecie, wśród cech nabytych bardziej podziwiamy te motywowane troską o innych, niż te wynikające z dbałości bohatera o własny interes. W grupie tak zidentyfikowanych wzorcowych postaci można wyróżnić trzy typy podziwianych osób: bohaterów, świętych i mędrców. Linda T. Zagzebski zakłada, że cechą wyróżniającą w każdym typie jest natężenie jednej dominującej cnoty – w przypadku bohaterów jest to odwaga, świętych wyróżnia miłosierdzie, natomiast ostatni typ cechuje się mądrością³⁸.

W literaturze zwrócono – z jednej strony – uwagę na zalety egzemplaryzmu moralnego L.T. Zagzebski z perspektywy edukacji moralnej, jakimi są uwzględnienie zarówno aspektu kognitywnego, jak i motywacyjnego, co oznacza, że to ujęcie pozwala nie tylko poznać podstawowe kategorie moralne, ale także poprzez wykorzystanie roli emocji zachęca do zmiany lub doskonalenia swojego życia³⁹. Z drugiej zaś strony, brak fundamentalnych założeń co do podstawowych pojęć moralnych naraża koncepcję na błąd niewłaściwego ulokowania centralnej emocji podziwu dla wzorcowej postaci⁴⁰. W historii nie brakuje przykładów antybohaterów, począwszy od znanych przestępców po politycznych zbrodniarzy, którzy budzili podziw mas społecznych. Antycypując tę krytykę, L.T. Zagzebski dodaje, że kierowanie się emocją podziwu wymaga od podmiotu moralnego pewnej krytycznej refleksji w celu weryfikowania naszych odczuć, a zatem zdolności w rodzaju cnoty praktycznej mądrości. Umożliwia to krytykom stawianie zarzutu pewnej cyrkularności tej koncepcji⁴¹.

Sądzę jednak, że podejście proponowane przez L.T. Zagzebski zachowuje aktualność co najmniej jako narzędzie edukacji moralnej, jeśli wzorce osobowe – zarówno pozytywne, jak i negatywne – zostaną ze sobą zestawione w kontekście narracyjnym. Patrząc z perspektywy arystotelesowskiej, większość cnót stanowi złoty środek między nadmiarem a niedostatkiem pewnej właściwości charakteru. Stąd równie istotne dla kształtowania poglądów na temat tego, kim jest dobry człowiek lub dobry prawnik pełnią wzorce negatywne, eksponujące poszczególne wady rozumiane jako przeciwieństwa cnót. Literatura i film, jako nośniki treści kulturowych, oferują możliwość kształtowania narracji o wzorcach osobowych także poprzez przerysowanie braków lub nadmiarów określonych cech, co umożliwia wprowadzanie do fabuły złych postaci, które na zasadzie kontrastu, przez swoje wady, uwypuklają cnoty głównego bohatera. W kinie prawniczym nie jest trudno o czarne charaktery. Zdarzają się postacie dosłownie diaboliczne jak postać Johna Milтона (Lucyfera) zagrana przez Alę Pacino w *Adwokacie diabła*⁴² lub zdeprawowane i okrutne niczym adwokat Dave Kleinfeld (Sean Penn) w filmie Briana De Palmy *Życie Carlita*⁴³. Trudno jednak byłoby utrzymać, że widz może pomylić wzorce negatywne i pozytywne w tych opowieściach; czarny charakter może budzić zainteresowanie lub pewien rodzaj fascynacji w kontekście konkretnej fabuły, jednak dzięki narracji ostateczna moralna wartość reprezentowanej postawy antybohatera jest najczęściej przedmiotem emocji takich jak moralna odraza, potępienie czy niechęć.

³⁸ L.T. Zagzebski, *Exemplarist...*, s. 96.

³⁹ Zob. N. Szutta, *Exemplarist moral theory – some pros and cons*, „Journal of Moral Education” 2019/3, s. 282–283.

⁴⁰ N. Szutta, *Exemplarist...*, s. 281–282.

⁴¹ N. Szutta, *Exemplarist...*, s. 285–288.

⁴² T. Hackford (reż.), *Adwokat diabła* [Eng. *The Devil's Advocate*] (film kinowy), Regency Enterprises, USA 1997.

⁴³ B. De Palma (reż.), *Życie Carlita* [Eng. *Carlito's Way*] (film kinowy), Epic Productions, USA 1993. Zob. M. Asimow, *Bad Lawyers in the Movies*, „Nova Law Review” 2000/2, s. 531–592.

5. Wzorce osobowe prawnika w *Inherit the Wind*

Z perspektywy egzemplaryzmu moralnego wzorcowe postaci prawników są godne podziwu ze względu na posiadane cnoty, czyli takie zalety charakteru lub intelektu, które pozwalają im przewyższać innych w pełnieniu funkcji przypisanych do ich zawodowej roli⁴⁴. Analizując w tym kontekście film *Inherit the Wind*, trzeba na początku zadać pytanie o to, co jest powodem refleksyjnego podziwu (lub odrazy) widza w narracji portretującej głównych bohaterów filmu i czym należy kierować się identyfikując godne podziwu (lub ujemnej oceny) wzorce osobowe.

Pozytywnym prawniczym wzorcem osobowym w narracji filmu S. Kramera jest naturalnie obrońca oskarżonego nauczyciela – adwokat Henry Drummond. Postać wykreowana przez aktora S. Tracy’ego stanowi według klasyfikacji L.T. Zagzebski typ mędrca. Spośród przypisanych temu typowi wzorca cech⁴⁵, Drummond wykazuje się przede wszystkim wiedzą i ciekawością oraz wglądem w kwestie istotne dla toczącego się sporu. Jest tym, który konsekwentnie usiłuje sprowadzić proces na ścieżkę merytorycznej dyskusji o teorii ewolucji, a zarazem podczas przesłuchania Brady’ego, jak i w zamykającej scenie polemiki z dziennikarzem Hornbeckiem, wykazuje się zaskakująco głęboką wiedzą i znajomością Biblii. W filmowym miasteczku Hilsboro, Drummond doświadcza licznych incydentów werbalnej przemocy, jednak za każdym razem zachowuje emocjonalny i umysłowy spokój. Na zaczepki swoich antagonistów poza salą sądową zawsze odpowiada błyskotliwie, celnie i raczej w sposób ukierunkowany na sprawę, a nie osobę. Henry Drummond ma wyklarowane jasne poglądy moralne, których ma odwagę bronić w niesprzyjających okolicznościach, a przy tym wydaje się jedyną postacią w całej fabule, która jest zdolna dostrzec i uchwycić rozgrywający się społeczny konflikt wartości. Bez wątpienia demonstuje jedną z ważniejszych cech mędrców, jaką jest refleksyjność, jednak bez skłonności do neurotyzmu – co widać w prowadzonych przez niego polemikach na temat religii i kwestii społecznych zarówno z Bradym, jak i z nieznośnie sardonicznym Hornbeckiem. Henry’emu Drummondowi zdarza się wprawdzie okazać nadmierne emocje, w tym gniew, ale jedynie na sali sądowej, co jest widoczne przede wszystkim w scenie, w której sąd oddala wszystkie jego wnioski dowodowe dotyczące powołania świadków. Jest to jednak typ gniewu usprawiedliwionego i jak się wydaje – kontrolowanego. Do okazywania emocji Drummonda wyraźnie motywuje obrona wartości prawdy i sprawiedliwego procesu. Używa on także silnej ekspresji emocjonalnej w czasie przesłuchania Brady’ego, jednak ten element należy raczej łączyć ze stereotypowym warsztatem amerykańskiego prawnika, stającego się w procesie karnym aktorem grającym swoją rolę przed przysięgłymi. Jeśli chodzi o charakterystykę cech intelektualnych Drummonda, to jest on w zasadzie jedynym bohaterem zachowującym umysłową otwartość, podejmującym próbę zrozumienia i autentycznej polemiki z drugą stroną sporu. Zachowuje przy tym bardzo istotną dla typu mędrca pokorę i uczciwość intelektualną, także wobec Biblii, nazywając ją „dobrą Księgą” i przekonując, że jego celem nie jest zmiana stylu życia ani hierarchii wartości mieszkańców Hilsboro. Znacząca jest w tym kontekście ostatnia scena filmu, w której Drummond, trzymając w jednej ręce Biblię, w drugiej egzemplarz *O powstawaniu gatunków* Karola Darwina, przez chwilę zdaje się wykonywać gest ważenia obu książek, po czym składa je razem i zabiera obie ze sobą wychodząc

⁴⁴ Por. A. Amaya, *Exemplarism and Judicial Virtue*, „Law and Literature” 2013/3, s. 431.

⁴⁵ L.T. Zagzebski, *Exemplarist...*, s. 95.

z sali sądowej. Nie jest on jednak w żadnym wypadku typem osobowości wahającej się. Jego przekonania są spójne, a wyznawane wartości eksponuje w swoim zachowaniu. Zachowuje bezkompromisowość w walce o „prawo do myślenia” dla oskarżonego, jak i wszystkich ludzi – jak sam ujmuje to w kluczowej scenie przesłuchania Brady’ego. Na cnoty intelektualne Drummonda składa się także kreatywność i efektywność w rozwiązywaniu złożonych problemów w prosty sposób, co można zaobserwować podczas głównego zwrotu akcji, gdy adwokat wpada na oryginalny pomysł wezwania Brady’ego na świadka. Mimo niewątpliwej tęgości intelektualnej, Drummond umie też doskonale korzystać z konwencjonalnego zdrowego rozsądku, dostosowując swoje wypowiedzi do sytuacji, w tym dobierając środki retoryczne takie jak analogie i parable, a także milczenie, odpowiednio do poziomu intelektualnego oraz stanu emocjonalnego rozmówcy.

Pozytywne cechy Drummonda, jako wzorca osobowego prawnika, zostały uwypuklone poprzez skonstrastowanie go z Bradym, którego osobowość i sposób bycia stanowi przejawskrawioną egzemplifikację przeciwnych cech. Został on, co prawda, przedstawiony jako charyzmatyczny mówca i lider ruchu kreacjonistów, jednocześnie jest jednak dotknięty poważnymi wadami charakteru. Świetnie odnajduje się w miasteczku Hillsboro przesyconym atmosferą bigoterii i obłudy. Już na samym początku fabuły zdradza się ze swoją próżnością, chętnie odbierając od miejscowych pochlebstwa i zaszczyty. Samo powitanie Brady’ego i jego wjazd do Hillsboro ma kuriozalną oprawę parady i radosnego festynu. Jednak okrzyki uwielbienia, pieśni na jego cześć, a nawet spontaniczne deklaracje wiary w niego nie onieśmiałają „lwa fundamentalizmu”. Matthew Harrison Brady szybko okazuje się być przesadnie emocjonalny, łatwo popada w samozachwyty i patetyczny ton w czasie swoich publicznych przemówień. W przeciwieństwie do Drummonda z łatwością kategoryzuje i potępia ludzi o odmiennych poglądach, dramatyzując spór, w którym bierze udział, jako manichejską walkę dobra z wcielonym złem. Gdy podczas sceny wieczornej modlitwy Brady bierze w obronę córkę pastora Rachel, narzeczoną oskarżonego nauczyciela, którą ojciec zamierza publicznie przekląć, przez chwilę wydaje się, że Brady skrywa pokłady życzliwości i empatii, być może nawet szlachetności. Niestety, zdobywszy tym sposobem zaufanie dziewczyny, Brady podstępnie wyciąga od niej informacje na temat oskarżonego Bertrama Catesa. Następnie bez skrępowań wykorzystuje je w sądzie, zmuszając bliską załamania nerwowego Rachel do zeznawania przeciwko narzeczonemu. Matthew Harrison Brady wykazuje się w tej scenie wyjątkową bezwzględnością, wyrachowaniem, a zarazem małostkowością. Negatywnego obrazu postaci dopełniają groteskowe łakomstwo (Brady objada się pieczonym kurczakiem nawet na sali sądowej, tuż przed rozpoczęciem posiedzenia) oraz przesadna teatralna mimika, która zdradza wszelkie emocje, a przede wszystkim ogromną czułość na swoim punkcie. Matthew Harrison Brady bardzo łatwo daje po sobie poznać, że źle znosi krytykę oraz kąśliwe uwagi dziennikarza Hornbecka pod swoim adresem. Podsumowując, w przypadku Brady’ego mamy do czynienia z negatywnym wzorcem osobowym będącym przeciwieństwem typu mędrca – osobą inteligentną i elokwentną, ale przy tym zamkniętą intelektualnie i fanatycznie zacietrzewioną w swoich poglądach, bezwzględnie dążącą do celu, nieczułą, bezrefleksyjną i neurotyczną.

6. Epilog

W 1925 r. wyrok skazujący Johna Scopesa został zaskarżony do Sądu Najwyższego Tennessee, który jednak nie zgodził się na merytoryczne rozpatrzenie wniesionej przez

obronę apelacji. Wykorzystując błąd proceduralny popełniony przy wymierzaniu kary w pierwszej instancji, uchylono wyrok skazujący, jednocześnie polecając prokuraturze dyskontynuację dalszych czynności w sprawie⁴⁶. Nauczanie ewolucji wróciło na wokandę dopiero w 1965 r. w Arkansas, kiedy Susan Epperson, nauczycielka z Little Rock, wystąpiła o uznanie przez sąd niekonstytucyjności zakazu nauczania teorii ewolucji ustanowionego tam w 1929 r. Tym razem sprawa dotarła do Sądu Najwyższego USA, który w 1968 r. orzekł, że ustanowienie zakazu nauczania teorii ewolucji jest motywowane wyłącznie poglądem określonej religii i w związku z tym narusza treść 1. poprawki do Konstytucji USA (w związku z 14. poprawką zakazującą takich samych regulacji na poziomie stanowym)⁴⁷. Orzeczenie w sprawie *Epperson v. Arkansas* było długo wyczekiwanym epilogiem do „małpiego procesu” J. Scopesa, jednak nie zażegnało sporu prawnego między kreacjonistami a modernistami.

W kolejnych dekadach próbowano prawnie zagwarantować równoległe przedstawianie uczniom zmodyfikowanych wersji kreacjonizmu, jako teorii naukowej równoważnej i alternatywnej dla teorii ewolucji. Niekonstytucyjność takich regulacji została ostatecznie uznana przez Sąd Najwyższy USA w sprawie *Edwards v. Aguillard* (1987)⁴⁸. Pomimo to kreacjonizm wciąż odradza się⁴⁹, absorbując część języka naukowego i przedstawiając się jako jedynie odmienny epistemologicznie, choć naukowy punkt widzenia. Współcześnie popularność zyskała idea tzw. inteligentnego projektu, która została również negatywnie zweryfikowana w USA przez sąd dla Middle District of Pennsylvania w sprawie *Kitzmler v. Dover Area School Dist.* (2005)⁵⁰. Prawne zagwarantowanie teorii inteligentnego projektu miejsca w programie szkolnym zostało w tym orzeczeniu uznane za niezgodne z treścią 1. poprawki do Konstytucji USA⁵¹. W filmie *Inherit the Wind* w trakcie sceny przesłuchania Drummond pyta Brady’ego o jego opinię w sprawie hipotetycznej sytuacji ustanowienia prawnego zakazu nauczania *à rebours* – względem biblijnego kreacjonizmu. Pytanie obrońcy zostaje przez Brady’ego zbyte jako „nonsens”. Jak na ironię, dla współczesnego widza tytuł filmu, zaczerpnięty z fragmentu Księgi Przysłów⁵², może brzmieć jak spełniona względem amerykańskich kreacjonistów przepowiednia.

7. Zakończenie

Inherit the Wind jest fascynującym filmem, mocno uwikłanym w wielkie debaty i społeczno-polityczne przemiany połowy XX w., a przy tym stanowi doskonały przykład kina zaangażowanego w prawnicze meta-wartości takie jak zasada rządów prawa czy sprawiedliwy proces sądowy. Sposób rozumowania i działania głównych bohaterów,

⁴⁶ Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego Tennessee, *John Thomas Scopes v. The State*, <http://law2.umkc.edu/faculty/projects/ftrials/scopes/statcase.htm>, dostęp: 13.09.2020 r.

⁴⁷ Orzeczenie Sądu Najwyższego USA, *Epperson v. Arkansas*, 393 U.S. 97 (1968), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/393/97/>, dostęp: 10.09.2020 r.

⁴⁸ Orzeczenie Sądu Najwyższego USA, *Edwards v. Aguillard*, 482 U.S. 578 (1987), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/482/578/>, dostęp: 11.09.2020 r. Por. obszernie na ten temat K. Jodkowski, *Kreacjoniści przed sądem. Aspekty filozoficzne „małpich procesów”*, w: J. Michalczenia, J. Mizińska, K. Ossowska (red.), *Poszukiwania filozoficzne, Tom I: Nauka, Prawda. Panu Profesorowi Józefowi Dębowskiemu w darze*, Olsztyn 2014, s. 175–198.

⁴⁹ Zob. szerzej M. Lienesch, *In the Beginning...*, s. 198–226.

⁵⁰ Orzeczenie Sądu dla Middle District of Pennsylvania, *Kitzmler v. Dover Area School Dist.*, 400 F. Supp. 2d 707 (M.D. Pa. 2005), <https://law.justia.com/cases/federal/district-courts/FSupp2/400/707/2414073/>, dostęp: 10.07.2020 r.

⁵¹ Por. T. Widlak, *Malpi...*, s. 143.

⁵² Zob. przypis 3.

w tym przede wszystkim adwokata Drummonda walczącego o wolność słowa, nauczania i „prawa do myślenia”, można uznać za afirmację epoki „sądu Warrena” w Sądzie Najwyższym USA⁵³. Przede wszystkim jednak, jako uniwersalne studium charakterologiczne prawniczych wzorców osobowych, film S. Kramera ukazuje centralne znaczenie etyki prawniczej dla kształtowania popularnego wizerunku nie tylko samych prawników, ale także całego wymiaru sprawiedliwości. Dzieło to podejmuje wysiłek budowania pozytywnej etyki, a nie poprzestaje jedynie, jak wiele późniejszych filmów, na trywialnej krytyce stereotypowych wad prawniczego charakteru. Przeciętny widz nie jest zainteresowany znaczeniem i oceną abstrakcyjnych norm postępowania prawników, ale raczej tym, jakimi osobami jawią się w określonym kontekście społecznym. Narracyjność i obrazowość dzieła sztuki filmowej sprzyja kreacji złożonych wzorców osobowych uwikłanych w konkretne sytuacje i wybory moralne. Dla ich rekonstrukcji znacznie lepiej niż deontyczna krytyka słuszności czynów nadaje się analiza aretyczna (oparta na etyce cnót) prowadzona z wykorzystaniem egzemplarystycznej teorii moralnej, ponieważ umożliwia uzyskanie pełniejszego i wielowymiarowego obrazu wykreowanych postaci oraz wzorcowych cech charakteru, i intelektu. Porównując dzieło filmowe z prawniczą analizą rzeczywistego procesu, warto podjąć refleksję nad wykorzystaniem przez samych prawników perspektywy aretycznej jako narzędzia budowania pozytywnej etyki prawniczej. Narracyjny potencjał tego podejścia może sprzyjać tworzeniu bardziej czytelnego i przystępnego obrazu prawa.

Lawyers' Role Models on the Example of 'Monkey Trial' in Stanley Kramer's Film *Inherit the Wind*

Abstract: The article analyses the film *Inherit the Wind*, directed by Stanley Kramer in 1960, according to a screenplay inspired by events of the so-called Scopes monkey trial, which took place in 1925 in Dayton, Tennessee (US). The filmmakers recreated fairly freely the motive of the controversial 'trial of the century', offering the viewers an allegory of political events of the 1950s instead of historical accuracy. At the same time, it was a universal essay on the consequences of institutionalization of ideological and religious fundamentalism. The timeless appeal of Kramer's motion picture can also be seen in the context of his positive commitment to legal ethics. The plot of the film is a clash of legal professionals, whose personalities are similar to two outstanding lawyers who actually participated in the monkey trial: William Jennings Bryan and Clarence Darrow. Kramer's film presents a positive role model of a lawyer, that is, defence counsel Drummond, contrasting him with the antihero: a lawyer and politician supporting the prosecution, called Brady. The film personalities of Drummond and Brady are reconstructed from the point of view of virtue ethics, using exemplarist moral theory by Linda Trinkaus Zagzebski, which enables giving a fuller picture of the created personages than in case of a deontic assessment of the moral validity of their individual acts.

Keywords: exemplarism, virtue ethics, legal ethics, virtue jurisprudence, monkey trial

⁵³ „Sąd Warrena” to nazwa okresu w historii Sądu Najwyższego USA przypadającego na lata 1953–1969, gdy funkcję *Chief Justice* pełnił Earl Warren. Sąd Warrena m.in. wzmocnił prawa i wolności obywatelskie oraz wsparł ruch praw obywatelskich (*civil rights movement*), delegalizując segregację rasową. Por. M.J. Horwitz, *The Warren Court and the Pursuit of Justice*, „Washington and Lee Law Review” 1993/1, s. 5–13.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Amaya, A. (2013). Exemplarism and Judicial Virtue. *Law and Literature* 25, 428-445.
- Arystoteles (2012). *Etyka Nikomachejska*, Warszawa: PWN.
- Asimow, M. (2000). Bad Lawyers in the Movies. *Nova Law Review* 24, 531-592.
- Clark, C.A. (2001). Evolution for John Doe: Pictures, the Public, and the Scopes Trial Debate. *The Journal of American History* 87, 1275-1303.
- Crompton, S. W. (2010). *The Scopes Monkey Trial - Debate over Evolution*. New York: Chelsea House Publishers.
- Groce, E., Heafner T.L., O'Connor K. (2011). Monkey Business: Teaching the Scopes Evolution Trial. *Social Studies Research and Practice* 6, 107-128.
- van Hooff, S. (2006) *Understanding Virtue Ethics*, Chesham: Acumen.
- Horwitz, M.J. (1993). The Warren Court and the Pursuit of Justice. *Washington and Lee Law Review* 50, 5-13.
- Hursthouse, R., Pettigrove G. (2018). Virtue Ethics. In E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <https://plato.stanford.edu/archives/win2018/entries/ethics-virtue>.
- Jodkowski, K. (2014). Kreationiści przed sądem. Aspekty filozoficzne „małych procesów”. In J. Michalczenia, J. Mizińska, K. Ossowska (eds.), *Poszukiwania filozoficzne, Tom I: Nauka, Prawda. Panu Profesorowi Józefowi Dębowskiemu w darze* (pp. 175-198). Olsztyn: Instytut Filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Johnson, S.P. (2011). *Trials of the Century. An Encyclopedia of Popular Culture and the Law*. Santa Barbara, Denver, Oxford: ABC-CLIO.
- Kamir, O. (2005). Why “Law-and-Film” and What Does It Actually Mean. A Perspective. *Continuum: Journal of Media and Cultural Studies* 19, 255-278.
- Kripke, S. (1980). *Naming and Necessity*, Oxford: Harvard University Press.
- Larson, E. L. (2006) *Summer for the Gods. The Scopes Trial and America's Continuing Debate Over Science and Religion*, New York: Basic Books.
- Lienesch, M. (2007) *In the Beginning. Fundamentalism, the Scopes Trial and the Making of the Antievolution Movement*, Chapel Hill: The University of North

Carolina Press.

Machura, S., P. Robson (2001). Introduction. *Journal of Law and Society* 28, 1-8.

Olasky, M.N., J. Perry (2005). *Monkey Business: The True Story of the Scopes Trial*, Nashville: B&H Books.

Papke, D.R. (2001). Law, Cinema and Ideology: Hollywood Legal Films of the 1950s. *UCLA Law Review* 48, 1473-1493.

Putnam, H. (1975). The Meaning of 'Meaning'. *Minnesota Studies of the Philosophy of Science* 7, 131-193.

Shapiro, A. R. (2013). *Trying Biology. The Scopes Trial, Textbooks, and the Antievolution Movement in American Schools*, Chicago – London: The University of Chicago Press.

Stępień, M. (2010). Droga przemiany „duszy sędziowskiej”. Ku aretycznej koncepcji orzekania sądowego? In: W. Staśkiewicz, T. Stawecki (eds.), *Dyskrecjonalność w prawie. Materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*. Warszawa: Lexis Nexis.

Szutta, N. (2004). Status współczesnej etyki cnót. *Diametros* 1, 70-84.

Szutta, N. (2008). *Współczesna etyka cnót*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Szutta, N. (2019). Exemplarist moral theory – some pros and cons. *Journal of Moral Education* 3, 282-283.

Trinkaus Zagzebski, L. (2013). Moral exemplars in theory and practice. *Theory and Research in Education* 11, 193-206.

Trinkaus Zagzebski, L. (2015). Exemplarism and admiration. In C.B. Miller, R.M. Furr, A. Knobel, W. Fleeson (eds.), *Character: New directions from philosophy, psychology, and theology* (pp. 251-270). Oxford: Oxford University Press.

Trinkaus Zagzebski, L. (2015). The moral significance of admiration: Admiration and the admirable. *The Aristotelian Society Supplementary Volume* 89, 205-221.

Trinkaus Zagzebski, L. (2017). *Exemplarist Moral Theory*. New York: Oxford University Press.

Widłak, T. (2008). Małpi proces. In J. Zajadło, K. Zeidler (eds.), *Fascynujące ścieżki*

filozofii prawa. Gdańsk: Wolters Kluwer Polska.

Widlak, T. (2019). Judges' virtues and vices: outline of a research agenda for legal theory. *Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej* 20, 51-62.

Widlak, T. (2019). Egzemplaryzm sędziowski w literaturze prawniczej na przykładzie 'sprawy grotołazów' Lona L. Fullera. In J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler (eds.), *Prawo i literatura. Parerga* (pp. 95-108). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Zajadło, J. (2017). Jurysprudencja cnót. In J. Zajadło (ed.), *Leksykon współczesnej teorii i filozofii prawa. 100 podstawowych pojęć* (pp. 142). Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.

Zajadło, J. (2019). Sumienie sędziego. *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny* 79(4), 31-41.